

Stanisławska, Marzena

Druh Wacław Milke - Członek Honorowy TNP nie żyje (1914-2008)

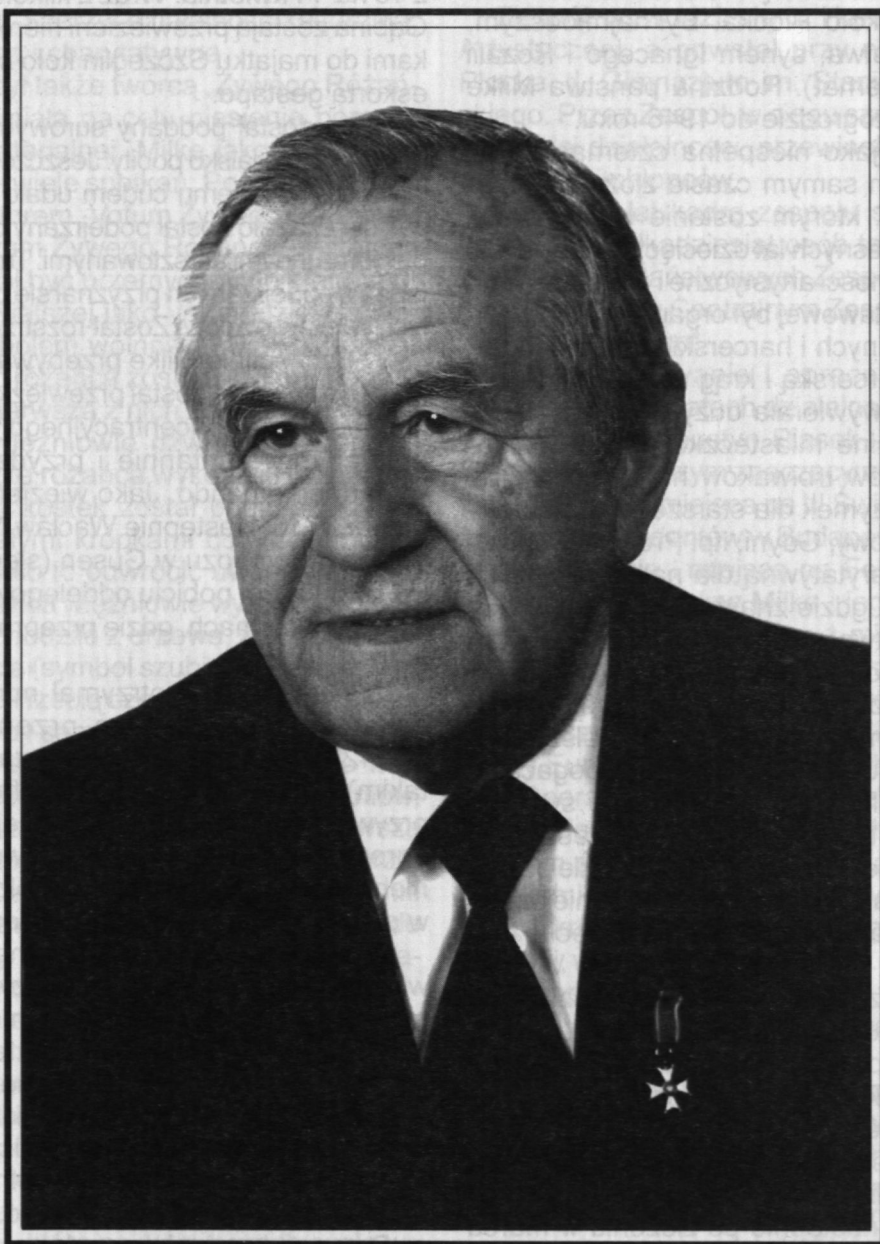
Notatki Płockie 53/2-215, 3-7

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**DRUH WAĆLAW MILKE
CZŁONEK HONOROWY TNP NIE ŻYJE (1914–2008)**



**9 maja 2008 roku zmarł w Płocku, w wieku 94 lat Waćław Milke,
Członek Honorowy TNP, pedagog i organizator życia kulturalnego,
nieustający animator harcerstwa,
miłośnik obrzędów staropolskich
oraz założyciel Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”**

Druh Waclaw Milke to człowiek instytucja, znakomity pedagog i organizator życia kulturalnego, a także nieustający animator harcerstwa. Człowiek, który całym swoim życiem oddał się pracy Harcerskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”. Waclaw Milke dzięki wytrwałości, sile i przekonaniu zapisał się w historii mieszkańców Płocka i nie tylko.

Waclaw Milke urodził się 14 czerwca 1914 roku w Wyszogrodzie koło Płocka. Był najmłodszym, z czwórki rodzeństwa, synem Ignacego i Rozalii Milke (z domu Biernat). Rodzina państwa Milke mieszkała w Wyszogrodzie do 1946 roku.

Waclaw Milke jako niespełna czternastolatek stracił ojca. W tym samym czasie złożył przyrzeczenia harcerskie, którym zostanie wierny przez całe życie. Od wczesnych lat dziecięcych przejawiał nieprzeciętne zdolności artystyczne i organizacyjne. Już w szkole podstawowej był organizatorem wielu uroczystości szkolnych i harcerskich. Później prowadził drużynę harcerską i krąg starszoharcerski, a działalność ich wywierała duży wpływ na życie społeczno-kulturalne miasteczka. Był organizatorem wielu obozów i biwaków harcerskich oraz wycieczek i pielgrzymek dla starszego społeczeństwa do Częstochowy, Gdyni, itp. Prowadził szeroką działalność charytatywną dla najbiedniejszych dzieci miasteczka, gdzie znajdował pomoc u okolicznego ziemiaństwa¹.

Jako kilkunastoletni chłopiec W. Milke przyglądał się obrzędowi ludowemu i przysłuchiwał pieśniom, co wpłynęło niewątpliwie na dalsze jego losy. Prowadził drużynę harcerską, wzbogacając poprzez jej działalność życie kulturalne swojego rodzinnego miasteczka. Waclaw uczestniczył w Światowym Zlocie Skautów w Spale, gdzie poznał Jana Nowaka – harcerza z Płocka – późniejszego przyjaciela. Udział w tym przedsięwzięciu brał również prezydent RP Ignacy Mościcki. W Wyszogrodzie rozwijał działalność w niemal wszystkich kręgach społecznych. Współpracował z organizacją „W jedności siła”, prowadzoną przez najstarszego brata Stanisława, który wówczas pełnił funkcję sekretarza Magistratu².

Poza pracą społeczną Waclaw Milke pracował zawodowo w Sądzie Grodzkim w Wyszogrodzie jako kancelista, a następnie po złożeniu w marcu 1939 roku egzaminu otrzymał stały etat w Sądzie Grodzkim w Gąbinie, również na stanowisku kancelisty.

Waclaw Milke został ewakuowany 2 września 1939 roku wraz z Sądem Grodzkim w Gąbinie do Garwolina. Tam pierwszy raz udaje mu się jednak uniknąć aresztowania. Po prawie miesięcznej rozłące z matką powrócił ponownie do Gąbina. W listopadzie tego samego roku po raz drugi – dzięki ostrzeżeniu przyjaciół – udało mu się uniknąć aresztowania. Tym razem ukrywał się w Dobrzykowie.

Młody Milke włączył się w działalność konspiracyjną, roznosząc ulotki „Polska żyje”. Kwiecień 1940 roku przyniósł kolejne aresztowania. Waclaw po raz kolejny, zawiadomiony przez pracownicę Magistratu, ukrył się w Dobrzykowie przed gestapo.

Niestety miłość do matki i chęć zobaczenia jej w rodzinnym miasteczku sprawiła, że Waclaw Milke został zatrzymany. Aresztowanie nastąpiło w nocy z 13 na 14 kwietnia. Wraz z kilkoma mieszkańcami Gąbina zostają przewiezieni niemieckimi ciężarówkami do majątku Szczeglin koło Inowrocławia, pod eskortą gestapo.

Milke został poddany surowym przesłuchaniom i przy tym bestialsko pobity. Jeszcze tego samego dnia wieczorem Milkemu cudem udało się ocalić życie³. Jak się okazało został podejrzany o uciezkę, wraz z pięcioma innymi aresztowanymi. Tuż przed egzekucją jeden z podejrzanych przyznał się dla dobra pozostałych współwięźniów. Został rozstrzelany.

W Szczeglinie Milke przebywał do 5 maja 1940 roku, a następnie został przewieziony z resztą więźniów do obozu koncentracyjnego w Dachau. Został poddany kwarantannie i przydzielony do pracy w Gärtnerkomando. Jako więzień obozu otrzymał numer 8746. Następnie Waclaw Milke został przewieziony do obozu w Gusen (sierpień 1940 roku). Po bestialskim pobiciu oddelegowano go do pracy w kamieniołomach, gdzie przepracował całą jesień roku 1940.

W Gusen Milke otrzymał numer 6737. Treść oskarżenia obozowego przeciwko więźniowi nr 44297 (numer 6737 został zastąpiony właśnie takim) brzmiała następująco: fanatyczny Polak, przywódca młodzieży harcerskiej, mający na nich ogromny wpływ. Jego pobyt na wolności może być niebezpieczny, powinien być izolowany i osadzony w obozie koncentracyjnym do końca wojny.

W tymże obozie Waclaw poznał Piotra Naruszewicza, kleryka z którym rozpoczyna pracę konspiracyjną, niosąc początkowo pomoc żywnościową. Następnie wstąpił do Uniwersytetu Chodzonego, gdzie korzystał z wykładów i seminariów prowadzonych przez m.in.: prof. Iwińskiego z Łodzi, prof. Gelinka z Płocka, prof. Adamanisa z Poznania czy literata Wł. Wnuka, a także prof. dr Gębika, który był tajnym dowódcą ruchu oporu.

Praca w kamieniołomach szczęśliwie dla Waclawa Milke została zamieniona na pracę przy roznoszeniu węgla. Dzięki tej pracy Milke mógł znacznie swobodniej i łatwiej nieść pomoc innym więźniom, rozdając bochenki chleba chowane pod stertą węgla.

Następnie Druh Waclaw został przeniesiony do budowy baraków więziennych, gdzie miał większe możliwości niesienia pomocy kolegom obozowym. Wykorzystywał wówczas wszystkie możliwe okazje, by przemycać kartofle i pieczywo.

Poza tym – potajemnie, dzięki życzliwości kolegi pracującego w magazynach odzieżowych – przekazywał więźniom nie tylko z Polski, ale różnych narodowości bieliznę i buty.

To właśnie dzięki jego wysiłkom i narażaniu życia wiele osób przetrwało głód i chłód obozowego piekła. Praca w konspiracji sprawiała Milkemu ogromną satysfakcję, a przez swoją postawę i chęć niesienia pomocy został nazwany przez więźniów Apostołem chleba. Szerzył działalność kulturalną, oświatową, religijną i charytatywną.

Wacław Milke był także twórcą „Żywego Różańca”, grupy, która miała na celu niesienie pomocy duchowej oraz materialnej. Milke jako główny organizator inicjował wiele spotkań. Ponadto Wacław był współorganizatorem „Votum Żywego Różańca”. Grupa ludzi z „Votum Żywego Różańca” wykonała różaniec, który miał być przemycony do kraju i złożony Matce Najświętszej jako votum dziękczynienia. Miał być symbolem wolności i wiary w lepsze jutro. Każda część różańca została wykonana z innego materiału. Pierwsza z nich została wykonana z granitu, który więźniowie dźwigali i przynosili w obozie (tą część różańca wykonali Hiszpanie). Granit w kształcie kostek został pomalowany na kolor czarny z białymi kropkami co przypominało kostki do gry – miało to odwrócić uwagę gestapo. Kolejną część różańca więźniowie wykonali z drewna. Drewno to pochodziło z drzewa, z którego była zrobiona szubienica (symbol szubienicy jako części bolesnej różańca). Trzecią część wykonano z plastiku – kawałków szyby samolotu zestrzelonego przez Niemców, a należącego do amerykańskiego wojska. Następnie kostki te rozdano pośród więźniów, którzy je przechowali i przywieźli do kraju. Pierwsza część różańca trafiła do klasztoru na Jasnej Górze, a osobą odpowiedzialną za jej przekazanie był nie kto inny jak Wacław Milke. Druga część trafiła do Kościoła św. Anny w Warszawie, a trzecia do Katedry we Wrocławiu.

Szczęśliwy dzień wyzwolenia obozu w Mauthausen-Gusen przypadł 3 maja 1945 roku. Po wyzwoleniu Wacław trafił do francuskiego klasztoru karmelitów w Fontainebleau. W ambasadzie dowiedział się, że jego powrót do ojczystego kraju i ukochanej matki jest niemożliwy. Dzięki pomocy kolegi – Francuza znalazł pracę. Była to praca w Związku Młodzieży Polskiej, która po wojnie przebywała we Francji. Prowadził spotkania, organizował wyjazdy, obozy, a wszystko to w sposób mu odpowiedni czyli religijnie i patriotycznie.

Do Polski trafiał we wrześniu 1946 roku. Jednak los nie szczędził Wacława i jego matki. Zostają wyrzuceni z domu, poddawani rewizjom i szykanom. Tylko dzięki przyjaciółom i kolegom udało mu się znaleźć „kawałek dachu nad głową” – ale to Milkemu w zupełności wystarczało.

W niedługim czasie po powrocie z Francji dostał

pracę w plockim Związku Cechów, późniejszym Cechu Rzemiosł Różnych, gdzie przepracował ponad trzydzieści lat.

Praca Druha Wacława wpłynęła ogromnie na rozwój kulturalny miasta, a za największą i najważniejszą sprawę uważał powstanie Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”. To właśnie Milke był założycielem i kierownikiem artystycznym zespołu od września 1946 roku, kiedy to powstał, aż do chwili śmierci.

Zespół wywodzi się z Harcerskiej Drużyny Artystycznej, a powstał przy najstarszej szkole Płocka, tj. Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. Przez Zespół, w ciągu sześćdziesięciu dwu lat swojej działalności, przewinęło się ponad 6000 dziewcząt i chłopców.

Od wielu lat kadre zespołu stanowili jego byli uczestnicy. Kilkadziesiąt osób tańczyło lub tańczy zawodowo w Państwowych Zespołach „Mazowsze” czy „Śląsk” oraz Centralnym Zespole Artystycznym Wojska Polskiego⁴.

Za komponowanie i opracowanie muzyczne w początkowych latach działalności Zespołu odpowiedzialny był Faustyn Piasek – przyjaciel druha Wacława. Pierwszym znaczącym sukcesem Zespołu było zajęcie I miejsca na III Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Budapeszcie w roku 1949, a także zajęcie I miejsce na Festiwalu w Berlinie w 1951 roku. Wacław Milke i jego Zespół kilkanaście razy zdobywał czołowe miejsca na festiwalach i przeglądach krajowych oraz zagranicznych. „Dzieci Płocka” koncertowały w różnych miejscach, począwszy od wiejskich świetlic, po największe sceny Europy i świata (Royal Albert Hall w Londynie; Opera Berlińska; Teatr Wielki w Warszawie). Uczestnicy i członkowie Zespołu wraz z Wielkim Druhem ponad 50 razy wyjeżdżali zagranicę m.in. do: Niemiec, Francji, Czech, Słowacji, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Rosji, Austrii, Belgii, Włoch, Węgier, Bułgarii, Japonii i Luksemburga.

Zespół „Dzieci Płocka” od 1987 roku został przekształcony i działa jako placówka wychowania pozaszkolnego.

Wacław Milke był autorem scenariuszy wielkich, centralnych imprez (1960 rok – na polach Grunwaldu z okazji 550 rocznicy bitwy odbyło się widowisko, które przedstawiało 1000 lat Państwa Polskiego; wzięło w nim udział ponad 20 000 osób).

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” gdziekolwiek przebywał, starał się zawsze jak najlepiej reprezentować Polskę zarówno swoją postawą, zachowaniem jak i pięknem ojczystego kraju, które ukazywał w pieśni, tańcu, stroju i obrzędzie ludowym. Zawsze wyróżniał się dziecięcą szczerością i autentycznością zwracając uwagę na to co dzieci łączy, a nie dzieli⁵.

W okresie 62. lat działalności Zespół i jego nieoceniony twórca Wacław Milke otrzymał wiele prestiżowych odznaczeń i wyróżnień, m.in.:



Druh Waclaw Milke w Izbie Tradycji Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” (2000 r.)

- **1951** – I nagroda Ministra Kultury i Sztuki na Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie.
- **1952** - Złoty Krzyż Zasługi.
- **1956** – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.
- **1962** – Złota Odznaka „Za zasługi dla województwa warszawskiego”.
- **1963** – Zasłużony Działacz Kultury.
- **1966** – Odznaka Tysiąclecia.
- **1971** – Krzyż „Za zasługi dla ZHP”.
- **1974** – Medal Komisji Edukacji Narodowej.
- **1975** – Zasłużony Obywatel – Płocczanin Roku.
- **1976** – Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zasłużony Nauczyciel, Medal „Za zasługi dla województwa płockiego”, Odznaka „Przyjaciel dziecka”, Płocczanin Roku.
- **1977** – nagroda Prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży, Order Uśmiechu, Medal PTTK.
- **1978** – Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.
- **1979** – Odznaka „Za zasługi dla województwa płockiego”.
- **1981** – Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Ho-

norowa TPPR, Medal Pamiątkowy „Za zasługi dla miasta Płocka”.

- **1983** – Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.
- **1986** – Złota Odznaka Honorowa Towarzystwa „Polonia”. Medal „Za zasługi dla obrońców kraju”.
- **1994** – Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.
- **1996** – Medal Zwycięstwa i Wolności.
- **1997** – Medal Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Uchwałą nr 1/2006 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Towarzystwa Naukowego Płockiego z dnia 5 kwietnia 2006 r., działając w oparciu o § 27 pkt 4 i § 23 pkt 7 w związku z § 15 Statutu TNP, na wniosek Zarządu z dnia 10 stycznia 2006 roku nadano godność Członka Honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego druhowi Waclawowi Milke, twórcy Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”. Podejmując uchwałę Walne Zgromadzenie wyraziło uznanie dla zasług na polu patriotycznego wychowania młodzieży, społecznej aktywności oraz moralnej postawy, pracowitości i niezłomności druha Waclawa Milke. Podkreślono również, że Zespół promował kulturę polską w kraju i poza jego granicami oraz populary-

zował cele statutowe TNP. Uroczystość wręczenia dyplomu Członka Honorowego Waławowi Milke odbyła się 24 maja 2006 roku w siedzibie HZPiT „Dzieci Płocka” i miała charakter nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu TNP. Laudację na cześć laureata odczytał Sekretarz Generalny TNP dr Wiesław Koński, Prezes prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski wręczył dyplom, zaś Wiceprezes ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski upominki – wydawnictwa Towarzystwa Naukowego Płockiego. Następnie głos zabrał główny bohater uroczystości. Waław Milke przyjął tytuł z ogromnym wzruszeniem. Jak zawsze skromnie i pięknie powiedział kilka słów, twierdząc, że nie robił nic nadzwyczajnego, że starał się tylko być wiernym słowom harcerskiej przysięgi, żyć godnie i uczciwie z szacunkiem dla drugiego człowieka. I bez wątpienia udało mu się to. Nigdy też nie zabiegał o żadne dobra, bo jak sam powiedział „najważniejsze jest bogactwo ducha”⁶.

HZPiT „Dzieci Płocka” na czele z Druhem wszędzie tak gdzie jechał z koncertem, czy to na terenie Polski czy poza granicami kraju zdobywał mnóstwo przyjaciół. Poza miłymi wspomnieniami z każdego wyjazdu Zespół przywoził bagaż nowych

doświadczeń, nowe piosenki i tańce, które później wzbogacały repertuar.

Waław Milke, niestrudzony harcerz i miłośnik obrzędów staropolskich zmarł 9 maja 2008 r. w Płocku.

Dziś, po śmierci druha Waławu Milke, Zespół wciąż istnieje, koncertuje i szerzy idee swojego twórcy, ukochanego przez wszystkich uczestników Zespołu. Może nie jest już tak jak wtedy, gdy Druh powtarzał i uczył piosenek na próbach, jednak Jego Duch w Zespole wciąż jest i będzie trwał.

Druhu, dziś pozostawiłeś nas zasmuconych i osieroconych, ale nie opuszczonych. Postaramy się realizować napisane przez Ciebie scenariusze i obiecujemy trwać przy stworzonym przez Ciebie Zespole, dopóki nie dołączymy do „niebiańskiego Zespołu Dzieci Płocka”, który tak już pewnie organizujesz...⁷

Marzena Stanisławska



Przypisy

¹ Wolna Encyklopedia Internetowa Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org>, stan z dnia 12 września 2008.

² E. Ciólkowska-Ćwik, *Przyrzekam całym życiem... Opowieść o druhu Waławie Milke*, Wyd. Urząd Miasta Płocka, Płock 1993, s. 7.

³ Tamże, s. 13.

⁴ A. Milke, *Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” na rzecz braterstwa dzieci i młodzieży całego świata*, „Notatki Płockie” 1988, s. 23.

⁵ Tamże, s. 36

⁶ M. Wróbel, Nagrody i wyróżnienia dla członków Towarzystwa Naukowego Płockiego „Notatki Płockie” 2006, nr 2, s. 53.

⁷ B. Strzelecka, Pożegnania z druhami Waławem Milke było jednym z najcięższych rozstań w życiu „Dzieci Płocka” mojego pokolenia, „Sygnały Płockie” 2008, nr 11, s. 2.